

Zwycięstwa Romy doprowadziły, co jasna, do wzrostu akcji klubu na giełdzie oraz marki drużyny na świecie. O obecnym momencie mówił w wywiadzie dla *Sky Sport*, dyrektor generalny klubu, Mauro Baldissoni.

Roma straciła tylko jednego gola, jak nikt w Europie...

- Liczby mają wartość, gdyż mówią prawdę i są zawsze niepodważalne, to znak, że pracujemy. Oczywiście, po siedmiu meczach bilans jest bardzo prowizoryczny. Na chwilę obecną jesteśmy zadowoleni, choć wiemy, że niczego nie zrobiliśmy.

Mówi się o mistrzostwie.

- Jest wciąż za wcześnie, nie przyznaje się mistrzostwa w październiku. Mamy jedynie dobry start. Mistrzostwo wygrywa się zdobytymi punktami i wygranymi meczami. Musimy pracować nad warunkami pracy, poprzez którą Roma będzie pojawiać się na boisku w kondycji do wygrania wszystkich meczów. Na razie się to udało.

Było wiele sceptycyzmu. Czas wyjąć kamienie z butów...

- Trzymamy kamienie wciąż w butach, gdyż wciąż nie zrobiliśmy wszystkiego, co chcemy zrobić w przyszłości, niczego nie wygraliśmy. Rozumiejąc sceptycyzm w momencie przemian, być może czasami pewne opinie były niezbyt hojne dla klubu. Mam jednak nadzieję, że ci, którzy je wypowiedzieli, niebawem zmienią zdanie. Powiedzmy, że środowisko prasowe jest w Rzymie bardzo intensywne, co jest znakiem pasji, które wyraża to miasto i przyjmijmy to jako efekt pasji i miejmy nadzieję, że możemy odwrócić sprawy na pozytywne.

Totti czy Garcia. Kto jest ojcem sukcesu?

- Zdecydowanie obydwaj, ale szczególnie zespół, grupa, przez te dwa lata wszystko było decydujące, wszystko dawało doświadczenie, nawet popełnione błędy.

Kontrakt Garcii? Zostanie przedłużony?

- Omówimy to później, ma dwa lata umowy, ale zamiarem jest pójście dalej razem.

Nowi inwestorzy we włoskiej piłce. Szukacie nowych partnerów?

- Wiec, jest to dobre, szczególnie w czasach światowego kryzysu, zagraniczni inwestorzy są mile widziani. Właściciele Romy zawsze myślą na długą metę, nie jesteśmy przejazdem, zawsze myślimy o przyszłości. Dobrze pracujemy, inwestycja w Romę była dobrym interesem, więc popieramy to i jesteśmy otwarci.

Autor: abruzzi